Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 22 Wtorek, dnia 22-go stycznia 1929 r. Rok III

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 53-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

Konferencje na Zamku

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odbył wczoraj konferencję z Ministrem Reform Rolnych, p. Staniewiczem.

Potem przyjął p. Prezydent delegację w sprawie rzeźby Szymanowskiego, przedstawiającej pochód na Wawel. W skład delegacji wchodzili ks. biskup Szlagowski, poseł ks. Radziwiłł i prezes Stecki.

Następnie prof. Buzek i prof. Kostanecki zostali przyjęci przez p. Prezydenta w sprawie objęcia protektoratu nad międzynarodowym zjazdem statystyków, który odbędzie się w Warszawie.

Wieczorem przyjęty został gen. Górecki.

Wyjazd P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Jak się dowiadujemy, P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża z Warszawy do Zakopanego w czwartek 24 b. m.

Nowy wiceminister Sprawiedliwości

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

P. Prezydent Rzeczypospolitej dekretem z dnia 19 b. m. mianował dyrektora departamentu ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości, prakuratora Sądu Najwyższego, p. Stefana Sieczkowskiego, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Nowomianowany podsekretarz stanu złożył w dniu 21 b. m. przysięgę i objął urzędowanie.

Alarmujące pogłoski o przygotowaniach do zamachu stanu w Niemczech

MANIFESTACYJNI PIELGRZYMI Z HOŁDEM

dla eks-kaisera

Armja i marynarka gotowe są na każde skinienie Wilhelma

Przypadająca na dzień 27 stycznia 70-ta rocznica urodzin cesarza Wilhelma II **poruszyła całe Niemcy,** które gotują się do uroczystego obchodu tego dnia.

Do pałacu w Doorn, gdzie na wygnaniu przebywa ex-kaiser, wybierają się liczne delegacje i pielgrzymki z Niemiec.

Zjazd ten już się rozpoczął. Wczoraj przybyła do Doorn z wiernopoddańczym hołdem deputacja:

dawnej armji cesarskiej i dawnej marynarki

z b. feldmarszałkiem Mackensenem i admirałem Schroederem na czele. Wśród przybyłych jest wielu generałów oraz liczni reprezentanci związków b. wojskowych.

Powitalne przemówienie do ex-cesarza wygłosił Mackensen, zapewniając go o niezłomnej wierności jego dawnej armji i marynarki, gotowej na każde jego skinienie.

Mackensen wyraził nadzieję, że słońce Wilhelma II

nie zaszło na zawsze i że wyłoni się jeszcze z za chmur, które je tylko na krótko przyćmiły.

Ex-cesarz całą deputację zaprosił na obiad.

W najbliższych dniach udać się mają do Doorn

wszyscy byli książęta

oraz deputacje monarchistycznych organizacyj z całych Niemiec.

Prezes „Union-Klubu" hrabia Arnin-Muskau **organizuje wielki bankiet w klubie, do którego należą także pozostający obecnie w czynnej służbie republikańskich Niemiec sekretarze stanu, ambasadorowie i wysocy urzędnicy.**

Wszystkie te pielgrzymki do Doorn, hołdy i manifestacje na cześć ex-kaisera

wywołały w Berlinie podnieconą atmosferę.

Dzienniki republikańskie zwracają uwagę, iż niemieckie koła prawicowe, a zwłaszcza licząca 35 tysięcy członków organizacja „Stahlhelmu"

wykazuje wzmożoną działalność przeciw republice.

Istotnie też obradujący w Magdeburgu kongres przywódców „Stahlhelmu",

w liczbie 5.000 osób, powziął

na wczorajszem zebraniu rezolucję, upoważniającą kierownictwo naczelne „Stahlhelmu" do formalnego zgłoszenia w Reichstagu wniosku o odbycie referendum, celem

dokonania rewizji konstytucji wejmarskiej.

Rezolucja domaga się usunięcia przewagi parlamentaryzmu w życiu politycznem oraz utworzenia rządu o silnej władzy wykonawczej, niezależnej od wpływów stronnictw i odpowiedzialnej za losy całego narodu.

Pisma berlińskie wskazują, iż magdeburska uchwała „Stahlhelmu" ma na celu

przywrócenie monarchji.

Do „Stahlhelmu" należą wszyscy synowie b. cesarza Wilhelma z wyjątkiem kronprinca, a w ścisłym związku z tą organizacją pozostaje przywódca nacjonalistów Hugenberg, **który jest zdecydowanym zwolennikiem monarchji.**

„Stahlhelm" — piszą dzienniki —pragnie sprowokować rozruchy komunistyczne, aby następnie

dokonać zamachu stanu.

Hindenburg ma być usunięty. Na jego miejsce postanowiono powołać **generała von Seckta.**

Krwawe rozruchy kozackie na Kubaniu

20 komunistów zostało ciężko poranionych

RYGA, 21.1. Z Moskwy donoszą, że na Kubaniu wybuchły krwawe rozruchy chłopskie.

W miasteczku Czerwony Manych podczas zebrania wyborczego zwołanego przez komunistów w celu ustalenia kandydatr tłum kozaków i pozbawionych praw wyborczych napadł na zebranych komunistów, rozpędził zebranie, bijąc do krwi członków miejscowej organizacji komunistycznej. 20 komunistów zostało ciężko poranionych.

Celem stłumienia rozruchów i ukarania winnych wysłano bataljon wojsk GPU.

Strajk tkaczy w Białymstoku

Robotnicy domagają się 20 proc. podwyżki przy robotach rządowych

W Białymstoku w dniu 21 b m. odbyło się zebranie robotników tkackich, na którem uchwalono zażądać od fabrykantów podwyżki 20 procent przy robotach wojskowych i rządowych, w myśl ostatniego cennika, który uchwala wyższe stawki za roboty dla instytucyj państwowych, z tem zastrzeżeniem, iż w razie niezgodzenia się fabrykantów na żądaną podwyżkę, robotnicy wstrzymają się od pracy, a ci z robotników, którzy dobrowolnie pracy nie opuszczą, zostaną do tego zmuszeni przez przedstawicieli Związków Zawodowych.

Niezależnie od tego, postanowiono zbadać komisyjnie, które fabryki i na jakich warunkach pracują dla instytucyj państwowych.

W związku z powyższą uchwałą, robotnicy tkacze w fabryce „Sokół i Synowie", na oddziale warzsztatów robót wojskowych, nie otrzymawszy podwyżki, porzucili pracę.

Do strajku przyłączyli się tkacze fabryki Borucha Szwarca. Praca w innych fabrykach trwa bez przerwy.

Echa zuchwałego napadu w Warszawie przy ulicy Bielańskiej 7

Niewyświetlona tajemnica przywódcy bandy

Fałszywe adresy w notesie zuchwałego rabusia

Mimo energicznych dochodzeń władze śledcze dotychczas nie ustaliły

nazwiska bandyty.

zabitego w sobotę wieczorem

przed domem Nr. 43 przy ulicy Długiej w Warszawie, po napadzie na kantor wymiany Salomona Korngolda, mieszczący się przy ulicy Bielańskiej Nr. 7.

Wznalezionych przy nim notesach były dwa adresy: Gęsia 89 m. 43 i Aleje Jerozolimskie 27 m. 35.

Prowadzący dochodzenie kierownik brygady wykonawczej, p. Roman Kowalski, udał się na miejsce i ustalił,

że oba adresy są fałszywe.

Przy ulicy Gęsiej 89 znajduje się garbarnia. Należący do niej domek mieszkalny ma tylko 12 lokali.

Również dom Nr. 27 w Alejach Jerozolimskich ma tylko 13 mieszkan. Skąd więc przy podanych adresach wzięły się tak wysokie numery mieszkań — niewiadomo.

Z przyczyny natury technicznej nie można było sprawdzić również, czy zaproszenie na zabawę harcerską, zaadresowane do Antoniego Kamińskiego, stanowiło

własność zabitego,

czy było przez niego skradzione.

Wywiadowcy urzędu śledczego zdjęli odciski daktyloskopijne palców zabitego i stwierdzili, że odciski te figurują w aktach,

dotyczących przestępców grasujących na terenie stolicy.

Dziś odciski te przesłane będą do centrali badań śledczych przy głównej komendzie pglicji, która posiada odciski palców wszystkich przestępców.

Zatrzymani w czasie obławy trzej osobnicy: Henryk Morawski, Władysław Mostowski i Piotr Szepietowski,

wypierają się udziału w napadzie,

twierdząc, iż na ulicy znaleźli się zupełnie przypadkowo.

Właściciel kantoru bankowego, Salomon Korngold, twierdzi jednak stanowczo,

iż jeden z nich steroryzował go rewolwerem,

drugiego zaś zauważył naradzającego się z zabitym bandytą przed oknem wystawowem kantoru.

Wczoraj zbadano szereg osób, znających dobrze zatrzymanych — chcąc ustalić, czy widywano ich w towarzystwie zabitego

Wszyscy zgodnie oświadczyli,

że zabitego bandytę widzą po raz pierwszy.

W niektórych pismach ukazała się notatka, jakoby p. Korngoldowi zginęło w czasie napadu 5.000 zł.

Notatka ta nie odpowiada prawdzie. Pan Korngold zeznał protokularnie, że nic mu nie zginęło.

Wszystkie zrabowane pieniądze,

jak podało niedzielne „Hasło", znaleziono przy zabitym bandycie.

115 gwoździ w żołądku

Szczególny gust nałogowego pijaka

RYGA, 21.1. Z Moskwy donoszą o oryginalnym wypadku, jaki się wydarzył w jednym z miejscowych szpitali.

Podczas operacji robotnika Łarionowa, który cierpiał na żołądek, znaleziono w żołądku chorego 115 gwoździ ogólnej wagi 345 gramów.

Po wyjęciu gwoździ chory wyzdrowiał.

Jak ustalono, robotnik Łarionow był nałogowym pijakiem i miał zwyczaj robić zakłady z kolegami, i za każdą szklankę wódki połykał jeden gwóźdź.

Zbadaniem tego rzadkiego wypadku zajęło się moskiewskie towarzystwo lekarzy.

17 stopni ciepła

w Nowym Jorku

NOWY JORK, 21.1. (Tel. własny). — Wczoraj panowała w Nowym Jorku temperatura 17 st. ciepła. Podobnej temperatury w styczniu nie notowano w N.-Jorku od 53 l.

W wielką rocznicę walki o niepodległość Ojczyzny

Manifestacja ku czci bohaterów

powstania Styczniowego

Wielki zjazd włościan B. B. W. R. ziemi krakowskiej

KRAKÓW, 21.1. W dniu wczorajszym, jako w przeddzień rocznicy powstania styczniowego, złożono minifestacyjny *hołd ostatnim bojownikom o wolność, całość i niepodległość Ojczyzny.*

O godz. 11-ej rano przybyły do schroniska weteranów przy ul. Biskupiej delegacje młodzieży krakowskich szkół średnich z gronem profesorskiem, które pierwsze oddały hołnd czcigodnym żołnierzom z 1863 roku.

Potem zjawił się korpus oficerów garnizonu krakowskiego z gen. Wróblewskim i Smorawińskim na czele. Imieniem korpusu krakowskiego przemówił w gorących żołnierskich słowach dowódca O. K., gen. Wróblewski.

Równocześnie odbył się w salach Zzwiązku Legjonistów zjazd włościon B.B.W.R. ziemie krakowskiej, *zwołany z okazji rocznicy powstania,* na którem imieniem władz województwa obecny był wicewojewoda dr. Duch.

Po ukończeniu obrad zgromadzone rzesze włościan uformowały się wraz z federacją polskich związków wojskowych, obrońców Ojczyzny w pochód z orkiestrą kolejarzy. Delegacja włościan i feredacji udała się na górę, gdzie pierwszy imieniem rządu przemówił wicewojewoda dr. Duch, składając powstańcom życzenia.

Imieniem federacji przemówił prezes wojewódzkiego związku inwalidów dr. Prostak, który złożyi głęboki hołd *od żołnierzy niepodległej Polski bohaterskim żołnierzom powstania styczniowego* i zakończył okrzykiem na część *Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta Prof. Mościckiego oraz wodza narodu Marszałka Piłsudzkiego.* Za złożone życzenia podziękował prezes towarzystwa, p. Krzyżanowski. Na tem podniosła i wzruszająca uroczystość zakończyła się.

Uznanie za pracę

dla Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

KRAKÓW, 21.1. W salach Związku Legjonistów na Wawelu odbył się w niedzielę zjazd włościan B.B.W.R. ziemi krakowskiej, zwołany z okazji rocznicy powstania styczniowego. Obrady zagaił dyr. Sienko, który, witając licznie przybyłych delegatów chłopskich, przedstawił znaczenie zjazdu, *odbywającego się w pamiętną rocznicę dziejową.*

Wybrany przewodniczącym prezydent m. Krakowa, senator Rolle, jako gospodarz miasta, powitał w serdecznych słowach delegatów ziemi krakowskiej.

W imieniu federacji „Polskich Związków Obrońców Ojczyzny" przemawiał wicewojewoda dr. Duch. Następnie poseł ziemi krakowskiej, p. B. Pochmarski, omówił obecną sytuację polityczną w państwie. Na temat zagadnień gospodarczych wygłosił referat pos. Hyla.

Po dyskusji uchwalono następującą rezolucję: „Delegaci włościańscy pow. krakowskiego. zgromadzeni na uroczystym zjeździe ku czci powstania styczniowego, *składając hołd bohaterom ostatnich walk o niepodległość.* Zebrani delegaci ziemi krakowskiej składają równocześnie głęboki hołd najwyższym sternikom nawy *państwowej: Prezydentowi Rzeczypospolitej Prof. Mościckiemu, Marszałkowi Piłsudskiemu i Rządowi Rzeczypospolitej z premjerem Bartlem,* wyrażając przekonanie, że nie zgubna walka klas i partyj, ale jedynie współpraca wszystkich sfer społeczeństwa i energiczna praca nad odbudową gospodarczą i podniesieniem rolnictwa umocni mocarstwowe stanowisko Polski".

W końcu zjazd wyraził *uznanie i podziękowanie za pracę Bezpartyjnemu Blokowi Współpracy z Rządem oraz prezesowi B. B. W. R. płk. Waleremu Sławkowi.* Po zakończeniu obrad uczestnicy zjazdu wzięli udział wraz z feredacją Obrońców Ojczyzny w manifestacyjnym oddaniu hołdu powstańcom z roku 1863.

Kino „VICTORJA"
Kilińskiego 211.
Dojazd tramwajami Nr. Nr. 3, 4 i 17.

Dziś i dni następnych!
Wielkie arcydzieło erotyczne!
p. t. **Niedole upadłych dziewcząt**
Wielka tragedja uwiedzionego dziewczęcia w 10-ciu aktach
w roli uwodziciela **Rudolf Klein Rogge,**
w roli uwiedzionej **Vera Szmeterlow**
W szponach handlarzy żywym towarem!
Gwałty nad bezbronnemi dziewczętami!
Asy ekranów zagranicznych!
Początek seansów o godz. 6-ej, w sobotę o godz. 5-ej pp., w niedzielę o 3-ej pp.

Zjazd wojewodów w stolicy

obradował nad szeregiem zagadnień gospodarczych kraju

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Wdniu 21 stycznia 1929 roku odbył się jednodniowy zjazd wojewodów Rzeczypospolitej.

Zjazd otworzył o godz. 11 przed południem Minister Spraw Wewnętrznych, gen. Składkowski przemówieniem, w którem zaznaczył najaktualniejsze zagadnienia władz administracyjnych w obecnej chwili, zapowiadając, że przy najbliższych wyjazdach inspekcyjnych szczególną uwagę zwróci na sprawy samorządowe.

O godz. 1 min. 30 przybył na zjazd premjer Bartel, który zabrał głos, charakteryzując ogólnie sytuację gospodarczą oraz rolę i obowiązek wojewodów w tym zakresie.

Zarys zagadnień aprowizacyjnych omówił naczelnik wydziału Szwalbe, zapowiadając poprawę w stosunkach aprowizacyjnych, mięsnych i nabiałowych.

Tematem dalszych obrad były sprawy samorządowe, wysunięte w referacie dyr. Seleskiego, który zwrócił uwagę na konieczność przygotowania i dostarczenia przez wojewodów zestawienia najpilniejszych inwestycyj ze wskazaniem ich kolejności.

Należy tu uwzględnić bilans płatniczy i zużycie pieniędzy na rentujące się inwestycje, unikać natomiast należy inwestycyj, które powodują import zagraniczny. Wreszcie p. nacz. Zabierzowski wygłosił referat o ogólnokrajowej wystawie w Poznaniu w związku z koniecznością przygotowania w poszczególnych punktach kraju ośrodków dla wycieczek turystycznych.

Między Watykanem a Kwirynałem

nie podpisano dotychczas żadnej umowy

RZYM, 21.1. Pogłoski prasy o porozumieniu Watykanu z Kwirynałem o parte są na depeszach agencji Havasa.

Depesze te zawierały opis rzekomego projektu prywatnego adwokatów rzymskich.

Jeden z nich nazwiskiem. Baron, oficjalny radca prawny rządu i podsekretarz stanu zmarł przed 10 dniami, drugi brat nuncj. Pacelli'ego ma duże stosunki i na tem tle powstały doniesienia agencji. Faktyczny stan rzeczy przedstawia się inaczej.

Żadnej umowy dotąd nie podpisano, nie toczą się też oficjalne ani nawet półoficjalne rozmowy.

Nadmienić należy, że już za Leona XIII było 18 prób rozwiązania tej sprawy oraz wiele usiłowań i zabiegów. Możliwe jest jednak, że zabiegi te doprowadziły do wyjaśnienia sytuacji, co jest już jurydycznem oczyszczeniem terenu. (PAT)

Nowe wybory do parlamentu w Anglji

przełomowym dniem w życiu kobiety angielskiej

LONDYN, 21.1. Jutro rozpocznie się ostatnia sesja parlamentu angielskiego, która rozwiązana będzie przypuszczalnie w połowie maja.

Nowe wybory odbędą się w czerwcu. Wezmą w nich udział poraz pierwszy w historji Anglji kobiety od 21 roku życia.

Rejestry wyborcze obejmują 5,5 miljona nowych nazwisk. Bieżąca sesja poświęcona będzie przeważnie sprawom finansowym. —

Niemcy nie zaprzestają zbrojeń morskich

Nawet socjaliści głosują za budową drugiego pancernika

BERLIN, 21.1. „Welt am Abend" zwraca uwagę na fakt, że podczas dyskusji w łonie parlamentu nad sprawą budowy marynarki trzej ministrowie socjalistyczni z kanclerzem Müllerem na czele nie sprzeciwiali się głosowa za budową drugiego pancernika mimo że swego czasu rządali wstrzymania jego budowy

Pozatem druga rata jest znacznie większa niż pierwsza i wynosi 13.5 miljonów marek (ATE)

Wojna domowa w Afganistanie nie ustaje

Habbibullah Ghazi na czele 1500 żołnierzy wyruszył w kierunku Kandaharu

BERLIN, 21.1. (Tel. własny). — Z Moskwy donoszą, że Amanullah i Inayatullah zawarli przymierze, celem wspólnej walki przeciw uzurpatorowi władzy królewskiej Bacho i Sakao i przywrócenia obalonej dynastji.

LONDYN, 21.1. (Tel. własny). — Habbibullah Ghazi, trzeci król afgański wyruszył na czele 15.000 wojska w kierunku Kandaharu, ponieważ przysiągł, że nie spocznie, aż wypędzi króla Amanullaha z kraju albo nie weźmie go do niewoli. W całym Afganistanie został ogłoszony stan oblężenia.

LONDYN, 21.1. (Tel. własny). — Małżonka posła angielskiego w Kabulu, p. Humphyrs, powróciła do Londynu.

O obecnej sytuacji w Afganistanie brak dokładnych wiadomości. — Prawie wszyscy członkowie rodziny królewskiej zdołali opuścić Kabul.

Minister spraw zagranicznych i bracia królowej Suraji znajdują się wraz z Amanullahem w Kandaharze.

Z rozkazu rządu indyjskiego pięciu książąt afgańskich bawiących w Allahabadzie zostało uwięzionych. (ATE)

LONDYN, 21.1. „Daily Express" donosi z Kandaharu, że były król Amanullah robi gorączkowe przygotowania celem odzyskania korony.

Pod względem finasowym cieszy się on poparciem swej matki, która rozporządza wielkiemi środkami.

Amanullah wystosował odezwę do ludności. Agenci jego zamierzają dokonać większych zakupów amunicji i materjału wojennego.

Ponieważ dawna dynastja posiada wielu zwolenników wydaje się ryeczą pewną, że walki rozpoczną się na nowo i że wojna domowa będzie trwała czas dłuższy. (ATE)

Przedstawiciele przyjaciół harcerstwa

u P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj przedstawicieli koła przyjaciół przy wydziale zagranicznym zw. harcerstwa w osobach Teresy hr. Łubieńskiej, dyr. Marjana Szumlakowskiego, St. Sedlaczka, T. Sopoćki i inż. Grzymałowskiego, którzy wręczyli Mu memorjał w sprawie działalności harcerstwa na terenie międzynarodowym oraz projekty na najbliższą przyszłość.

P. Prezydent z zainteresowaniem wypytywał o szczegóły tej działalności, interesując się z całą życzliwością zamierzeniami wydziału zagranicznego.

Prezes Sądu Najwyższego

u p. ministra Cara

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

P. Minister Sprawiedliwości, St. Car, przyjął wczoraj o godz. 13-ej pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, Leona Siemińskiego, oraz prezesa Sądu Apelacyjnego, Feliksa Zytkiewicza, a o godz. 15-ej rewizytował obu pp prezesów.

Ks. Nikita — następcą zmarłego

ks. Mikołaja Mikołajewicza

WIEDEŃ, 21.1. „United Press donosi z Paryża, że najwyższa rada monarchistów wybrała księcia Nikitę, syna wielkiego ks. Aleksandra, pretendentem do tronu rosyjskiego na miejsce zmarłego wielkiego księcia Mikołaja.

Wybór ten uzasadniono tem, że książę przez swój wygląd, zachowanie i kwalifikacje nadaje się na to stanowisko.

Ks. Nikita jest kawalerem i pełni on czynności urzędnika biurowego; obecnie znajduje się w drodze do Stanów Zjednoczonych. —

Rozwiązanie izby deputowanych

we Włoszech

RZYM, 21.1. Król podpisał dekret, rozwiązujący izbę deputowanych, ustalając datę wyborów na 2 marca i zwołując izbę i senat na 20 kwietnia. (PAT)

Ostoja ruchu separatystycznego Chorwatów

partja chłopska rozwiązana

WIEDEŃ, 21.1. Donoszą z Zagrzebia, że władze policyjne rozwiązały chorwacką partję chłopską, federalistyczno - chorwacką partję chłopską, chorwacką partję prawicową i chorwacką partję ludową.

Lokale biur centralnych chorwackiej partji chłopskiej i chorwackiej partji prawicowej zostały opieczętowane.

Natomiast lokale innych partyj pozostają otwarte, a ich organy prasowe „Narodni Polityka" i „Hrwat" wychodzą nadal. — (ATE)

Irak żąda zniesienia

kontroli angielskiej

BAGDAD, 21.1. Jak było do przewidzenia, gabinet Iraku podał do dymisji. Politycy Iraku domagają się niezależności całkowitej, wysuwając żądanie zniesienia kontroli angielskiej. Stanowisko opozycji jest identyczne ze stanowiskiem ustępujących ministrów, wobec czego utworzenie nowego gabinetu napotka na poważne trudności. (PAT)

Kino „BAJKA" ul. FRANCISZKANSKA 31a (róg Brzezińskiej)
Od wtorku dnia 22 stycznia r. b.
PO RAZ PIERWSZY w ŁODZI!
„WŁADCA NOCY"
W rolach głównych: Niezapomniany odtwórca roli „Dr. Mabuze"
Rudolf Klein Rogge i Aud Egede Nissen
Przepych wystawy. Genjalne wynalazki szaleńca. Pożar teatru. Międzynarodowa rewja artystyczna.
Doborowa orkiestra pod kierunkiem Z. Sandomierskiego. Początek codziennie o godz. 4.30, w soboty, niedziele i święta od godz. 12—3 ceny miejsc od 30 gr.
ANONS! Następny program: „OSTATNI CAROWIE".

W 66-tą rocznicę powstania Styczniowego

Ciernista była droga, po której naród polski, przez piekło niewoli, szedł ku jasnym dniom wolności; krwią obfitą przesiąknięty był szlak, wiodący wśród cierni i głogów, wśród trudu i znoju, po którym rycerz polski idąc, szedł w nierówny bój z najeźdźcą, szedł na śmierć niechybną, pełen poświęcenia bez granic dla ukochanej, w okowach niewoli jęczącej Ojczyzny.

Przed tymi rycerzami, których kości bielejące zasłały dalekie drogi — od granic Rzeczypospolitej poprzez rozległe równiny Rosji środkowej, poprzez Uralskie Góry aż hen hen, do śnieżnych tajg Syberji i lodowatych brzegów Bajkału — przed tymi rycerzami — bohaterami chylmy czoło ze czcią i z wdzięcznością.

Rok 1863...

Czy pojmujecie wy, którym Opatrzność pozwoliła żyć w wolnej Polsce, czy umiecie ocenić to męstwo tych drobnych oddziałów partyzanckich, to poświęcenie chłopiąt nieletnich, pokryjomu uciekających z domu, nocą cichą z rodzicielskiego domu, do partji, by z pieśnią pobożną na ustach iść w bój o wyzwolenie Ojczyzny, a potem ze spokojem — na śmierć męczeńską.

I oto w następnych długich latach panowania Antychrysta na ziemiach polskich, gdy padały ciosy za ciosami na umęczoną Ojczyznę, gdy wróg coraz silniej zaciskał obrożę ucisku na szyjach bezbronnego ludu, ta bezcenna ofiara krwi była dla potomnych drogowskazem poświęcenia w walce o jutro wolności.

Mijały lata — lecz czyn powstańców 1863 roku jaśniał nam zawsze blaskiem i był nam otuchą i pokrzepieniem, że **„Polska nie zginęła i nie zginie"**.

Z przeświadczenia tego, po wielu ciężkich przejściach, po latach męki i poniżenia, wyrósł najcudowniejszy owoc — Wolna i Niepodlega Polska!

Więc cześć za to bohaterom 1863 roku— cześć i sława im za ich ofiary, krwawy czyn, co w sercach naszych w okresie niewoli nie dawał upaść na duchu a podtrzymywał wiarę w nieuniknione Zmartwychwstanie.

Wal.

* * *

Polityka caratu od wieków, dążyła do zagłady Polski. Już Iwan Groźny knuł do spółki z cesarzem niemieckim, plan rozszarpania Rzeczypospolitej i dążył do panowania nad Wisłą. Jego śladem szli następni carowie, a program Iwana urzeczywistniła caryca Katarzyna przy czynnym udziale dwu innych wiarołomnych i zdradzieckich sąsiadów. Od tej pory, wszystko, co w narodzie było żywe, zdrowe i niespodlałe, co cierpiało, myślało i czuło, co miało poczucie honoru i godności, porywało się do walki z przemocą i dążyło do odzyskania utraconej wolności. Zdawać się mogło, że po stłumieniu powstania listopadowego, po strasznych prześladowaniach, morderstwach i konfiskatach, po niezliczonych ofiarach, jakie ponosiło społeczeństwo, nigdy już na ziemiach Kongresówki nie zabłyśnie broń w rękach Polaka, walczącego o swój byt niepodległy. Poruszył się w roku 1846-tym, zabór austrjacki, a w 1848-ym rozpoczęła się walka w Poznańskiem. Ale w zaborze rosyjskim cisza śmierci panowała nieprzerwanie. Panowanie Mikołaja I dążyło do zniszczenia i wytępienia Polaków, zwłaszcza, iż najdzielniejsi działacze, najtęższe jednostki były poza granicami kraju, jęcząc w więzieniach rosyjskich, katorgach sibirskich, lub idąc na dobrowolną tułaczkę zagranicę, głównie do Francji. Śmierć Mikołaja I, a wstąpienie Aleksandra, b. młodego wówczas monarchy, obudziło nadzieję w Polakach, iż car okaże się łaskawszym — i da przywileje i konstytucję Polsce. Omylili się jednak, nie nadał car Aleksander I konstytucji — nie zniósł dotychczasowego systemu rządów, ale oddał rządy w kraju w ręce łagodniejsze, i pod wpływem tych łagodniejszych rządów, społeczeństwo polskie zaczęło marzyć nietylko o swobodach i konstytucji, lecz wierzyć zaczęło w ziszczenie się haseł niepodległości narodowej i w granicach Polski przedrozbiorowej. W Polsce zarysowały się dwa stronnictwa: **białych i czerwonych.**

Stronnictwo Białych składało się ze szlachty i bogatego mieszczaństwa i głosiło hasło pracy „pracy organicznej", odrzucało ono wszelką myśl walki z rządem rosyjskim, celem jego było pracować w granicach dotychczasowych ulg rządowych nad podniesieniem materjalnem i uświadomieniem narodu. Na czele tego stronnictwa stał zasłużony hr. Andrzej Zamoyski. Stronnictwo Czerwonych, nie wierzyło rządowi rosyjskiemu i jego ulgom i dążyło do zbrojnego postania przeciw Rosji. W skład jego wchodziła młodzież, inteligencja miejska i wiejska, mniej zasłużeni ziemianie i duchowieństwo, a na czele stali bracia Frankowscy, Rafał Krajewski i słynny poeta Adam Asnyk. I chcąc przygotować umysły zgnębione długoletnią niewolą do walki — zaczęto organizować cały szereg obchodów narodowych i manifestacyj. Pogrzeb Katarzyny Sowińskiej, uroczystość 29 listopada i cały szereg innych uroczystości, były powodem do wielkiej manifestacji. Obeszło się jednak bez rozlewu krwi. Dopiero 27 lutego 1861 r., gdy po nabożeństwie u Karmelitów na Lesznie w Warszawie podążał tłum złożony z młodzieży i rzemieślników na Plac Zamkowy, szarża kozaków, na przechodzący w tym czasie pogrzeb niejakiego Łempickiego, wywołała oburzenie się ludu, który przybrał groźną postawę co wywołało wielką panikę. Spłoszone konie popędziły z trumną Łempickiego, lud rozbiegł się na wszystkie strony. Rota niżowskiego pułku zaczęła strzelać i wtedy to padło pierwszych 5 poległych.

Pogrzeb pięciu ofiar 2 marca zamienił się w uroczystą manifestację. Stutysięczny tłum szedł na cmentarz powązkowski, a obok duchowieństwa katolickiego, postępował zbór protestancki, gmina żydowska z rabinem Majzelisem na czele. Dzień ten był zbrataniem wszystkich stanów i wyznań, ale i zarazem był snopem iskier, co wybuchł i... rozsypawszy się po całej Kongresówce niecił pożary w umysłach polskich. Naród wrzał. A jeszcze, gdy dla stłumienia w samych zaczątkach gorących umysłów i dla zapobieżenia — rząd rosyjski urządził t. zw. „brankę" — powstanie nie przygotowane dostatecznie, nie zorganizowane, wybuchło.

Młodzież, która miała być wzięta do wojska zapomocą owej „branki", uciekła do Kampinowskiej puszczy za Warszawę, a z tamtąd różnemi drogami i ścieżynkami zbierała się w oznaczonych miejsach i organizowała całe Królestwo Polskie — niecąc i zapalając do walki o niepodległość.

Komitet Centralny, który już powstał i zorganizował się, uchwalił wybuch powstania na noc z 22 na 23.I. 1863 r. I naprawdę ciężka musiała być dola gnębionego narodu, jeżeli zdecydowano się na uciążliwą walkę partyzancką wśród ciężkiej zimy, nie mając ani broni, ani schronienia, ani odzieży...

Lecz chodziło o życie i wolność...

A są takie chwile w życiu człowieka i narodu, że rozpacz musi wziąć górę nad rozsądkiem, że ból serca skrwawionego i podeptanych uczuć, zbyt srodze dolegać zaczyna, że raczej skończyć odrazu pragniemy, niż cierpieć bez miary i bez końca.

To było cechą powstania styczniowego.

I pierwsi jego prowodyrzy, taki Marjan Langiewicz, późniejszy dyktator — rozpaczą powodowany stanął na czele oddziałów powstańczych. Walka szła z różnem powodzeniem, tysiąckrotnie nieraz przewaga wroga — zmuszała do odwrotu.

Ale walczono z zapałem i z zaparciem się jak nigdy, była to naprawdę walka na śmierć i życie, walka o wolność!

Organizacja Langiewicza zdobyła uznanie w cały kraju i oddano mu władzę wojskową w tymczoswym rządzie, na dyktatora powołując Mierosławskiego.

W kraju tymczasem powstanie objęło cały naród. W województwie krakowskiem walczy na czele powstańców Krukowski, walczy szczęśliwie. W puszczy Kampinowskiej i w Myszyńcu na Kurpiach, walczy Zygmunt Podlewski, w Kaliskiem — Milewski Celestyn Dworzaczek i Oksiński i wielu wielu innych..

Patrjotyzm był szczery i podziwu godny, ale sprawa polska natrafiła na straszne prześladowania nietylko od rządu rosyjskiego, ale od całego narodu. Wrogie manifestacje przeciw Polsce były rzeczą zwykłą, rząd moskiewski postanowił zgnieść powstanie i spławić w krwi niewinnej ziemie Polski, Litwy i Rusi. Na pomoc niczyją Polska liczyć nie mogła, Europa milczała, od czasu do czasu poświęcając tylko wiersz polskim bohaterom.

Żołdactwo nie tylko z rozkazu, ale z przyjemności walczyło i gnębiło powstańców, nie wiem jakie bohaterstwa, i zaparcia się nie pomogły, powstańcy musieli ulec sile.

Ostatni jego przywódca Traugutt Romuald, ginie na stokach cytadeli wraz z Krajewskim, Toczyskim, Żulińskim i Jeziorańskim.

Konające ich oczy rzucały ostatni rozkaz narodowi:

Nie zaniechajcie walki za wolność, w walce jest siła i życie.

I nie zaniechano.

Bo naród nie tworzący sam swojej historji, nie walczący o wolność, przestaje być narodem. I choć powstanie styczniowe przegrało walkę, nie przegrało idei walki o niepodległość, czego najlepszym dowodem, że dziś, w 66-tą rocznicę powstania styczniowego, ukończyliśmy pierwsze dziesięciolecie Odrodzonej i Wolnej Ojczyzny.

Idea wolności w nas żyła, żyje i żyć będzie wiecznie i ona zwycięży.

Celina Milewska.

Pomnikowe dzieło

Primo de Rivera zamierza upamiętnić swoje rządy

Barcelońska „Sociedad Iberoamericana de Bibliografia y Ediciones" zapowiada wydanie dzieła, złożonego z 12 tomów in folio, każdy po 1000 str. i zawierającego przeszło 100.000 ilustracyj. Dzieło to pod tytułem „La reconstruccion nacional espanola" obejmie w pierwszym tomie sprawy ogólno - państwowe, począwszy od 1923 roku, daty zamachu stanu, zaś w następnych zmiany, udoskonalenia i postępy dokonane od tego czasu we wszystkich prowincjach hiszpańskich gmina po gminie. Koszty wydania wyniosą około 5,000,000 peset. Dochód czysty przeznaczono na zasilenie „Ciudad Universitaria", t. j. powstającej w Madrycie dzielnicy uniwersyteckiej.

Myśl stworzenia tego pomnikowego dzieła wywarła tu duże wrażenie. Niepodobna przypuszczać, by stronnicy Dyktatora przystępowali do takiego przedsięwzięcia, nie będąc przekonani, że wynik jego przyniesie istotnie chlubę organizatorowi nowej Hiszpanji. Słyszy się tu w tym przedmiocie dyskusje i ogólne zdanie, że fotografje szkół, szpitali, kościołów, kaplic, różnych innych gmachów publicznych, dwóch wystaw w Barcelonie i Sewilli, mostów, szos, wodociągów, kanalizacji, robót hydraulicznych, fabryk, portów, wreszcie statków wojennych, etc., zbudowanych od lat pięciu, wystarczą dla ozdobienia 12.000 stron wydawnictwa. Do tego mają być dodane wykresy ze wszystkich dziedzin narodowego życia. Dzieło będzie wydane w roku 1931, w chwili zamierzonego zakończenia Dyktatury.

W Jugosławji niema faszyzmu

Powrót do parlamentaryzmu nastąpi

gdy zostanie naprawione to, co przez 10 lat było zaniedbane

Wywiad u prezesa Rady Ministrów Królestwa S. H. S., gen. Živkowicza

BELGRAD, w styczniu 1929 r.

Premjera jugosłowiańskiego zastałem nie we wspaniałym pałacu Rady Ministrów, położonym przy pryncypalnej ulicy Belgradu, nawprost zamku królewskiego, lecz w małym gabinecie urzędu spraw zagranicznych, mieszczącego się w jednej z bocznych uliczek. Był przy pracy. W poczekalni znajdowało się 20—30 działaczy politycznych, doświadczonych mężów stanu, którzy oczekiwali na audjencję u powiernika króla Aleksandra i szefa rządu obecnego.

Po chwili jeden z urzędników wymienił moje nazwisko i zaprowadził do generała, odgrywającego dziś w Jugosławji rolę dyktatora. Gen. Živkovicz ubrany był w mundru generalski z najwyższemi odznakami wojskowemi. Nad biurkiem jego wisi portret króla Aleksandra naturalnej wielkości. Gdym wszedł, generał wstał z za biurka i serdcznie uścisnął mi dłoń.

— Z przepełnionej poczekalni może pan nabrać przekonania, jak jestem zapracowany. Mimo to gotów jestem odpowiedzieć panu na kilka pytań — zaczął generał.

— Panie generale, pytania, jakie każdemu nasuwają się w Jugosławji, brzmią: Czy, to, co zaszło ostatnio, świat ma uważać za powrót do ustroju absolutycznego? Czy jest to dyktatura wojskowa? Czy to faszyzm?

— Na wszystkie te trzy pytania odpowiedź brzmi przecząco — odparł generał. — Jak pan widzi, noszę zwykły mundur generalski i pozatem, że w obecnej wyjątkowej sytuacji pozostaję do dyspozycji Jego Królewskiej Mości, nic się nie zmieniło. Należę do armji, jestem tylko żołnierzem, otrzymuję ten żołd, co dawniej.

W dalszej rozmowie generał sprecyzował wyjaśnienia, których z niecierpliwością oczekuje nietylko Jugosławja, ale i zagranica.

— Serbja wróci do ustroju parlamentarnego — mówił — z chwilą, gdy ukończymy nasze prace. Sądzę, że zapewnienie to wystarczy do usunięcia wszelkich wątpliwości. A jeśli chodzi o militaryzm, to zapytam pana, czy spostrzegł w Belgradzie więcej wojska, niż zwykle, lub jakiekolwiek przegrupowanie wojskowe?

— Muszę przyznać, że nic podobnego nie zauważyłem.

— To, co zaszło w Jugosławji, jest całkiem zrozumiałe. Król z pośród wszystkich stanów i ugrupowań wybrał ludzi, do których miał zaufanie i którzy nie byli zaangażowani w walkach partyjnych. Fakt, że ja należę do armji, nie oznacza bynajmniej dyktatury wojskowej. Równie dobrze na tem miejscu mogłaby się znaleźć jakaś osobistość cywilna o wybitnych zdolnościach. Król wybrał mnie, ponieważ daleko stałem od wszelkich grup politycznych i mogę przewodniczyć bezpartyjnemu, neutralnemu rządowi, zamierzającemu dokonać gruntownych reform. Pomawianie nas o faszyzm jest zupełnie nieuzasadnione. W poczekalni mojej widział pan przywódców różnych ugrupowań politycznych. Właśnie wczoraj odbyliśmy długą konferencję z udziałem przedstawicieli różnych partyj. Faszyzm oznacza przecież panowanie jednej tylko partji. Fakt, że wszyscy przywódcy partyjni gotowi są ze mną współpracować, wskazuje, że nie może być mowy u nas o faszyźmie.

— Pragnąłbym — ciągnął dalej generał — aby pan dobrze zrozumiał i ogłosił zagranicy, że to, czego dokonał król było życzeniem wszystkich partyj i wszystkich narodowości, zarówno Serbów, jak Chorwatów, Słoweńców i innych. Wszyscy też cieszyli się z dokonanej zmiany, umożliwiającej naprawę błędów, popełnionych w przeszłości. Nie było innego wyjścia. Partje polityczne zwalczały się wzajemnie, a sprawy państwowe pozostawiano na uboczu.

— Czy mógłby mi Pan powiedzieć, generale, coś o najbliższych zamierzeniach.

— Jeszcze za wcześnie. Dopiero zaczęliśmy pracę. Wkrótce wydana będzie druga odezwa, zawierająca program pracy rządu.

Gdy zabierałem się już do wyjścia, generał Živkovicz dorzucił jeszcze:

— Musimy nadrobić to, co przez 10 lat ubiegłych zaniedbano. Nie możemy tracić ani chwili czasu.

(Copyright by PAP.)

KRONIKA

Wtorek, 22 stycznia, Wincentego.
Śrada, 23 stycznia, Zaśl. N. M. P.

TEATRY.

Teatr Miejski — Brodway.
Teatr Kameralny — Murzyn Warszawski.
Teatr Popularny — Nieboszczyk Toupinet.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Prezydent.
Bajka — Władca nocy.
Casino — Miłość Szopena.
Capitol — Bandyta.
Corso — Ken Meynard.
Czary — Dżentelmen - włamywacz.
Dom Ludowy — Skandal przed ślubem.
Era — Żelazny człowiek.
Grand-Kino — Przedwiośnie.
Luna — Gra o kobietę.
Miejskie Kino Oświatowe — Napoleon.
Mimoza — Spowiedź uczciwej kobiety.
Odeon — Lia Mara.
Palace — Tragedja księżniczki Nedilkow.
Resursa — Zdobywca serc.
Spółdzielnia — Wiera Mircewa
Splendid — Zdeptany kwiat.
Słońce — Braterstwo krwi.
Venus — Cyrk Bellego.
Victorja — Niedole upadłych dziewcząt.
Wodewil — Lia Mara.
Zachęta — Brudne pieniądze.

Cech ślusarzy w Łodzi, wzywa niniejszym swych członków do wzięcia udziału w pogrzebie

ś. p.

Stanisława Szarfa

który odbędzie się jutro t. j. 23 stycznia o godz. 2-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Głównej 50

1230 **ZARZĄD.**

SEKCJA PRAWNA

przy Tow. Rzem. „Resursa" zawiadamia, że przyjęcia interesantów odbywają się we wtorki i piątki od godz. 7—8.30 wiecz.

ZAWIADOMIENIE.

Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" zawiadamia cechy łódzkie i powiatowe, że posiada na składzie druki umów terminatorskich, które nabywać można w biurze „Resursy" przy ul. Kilińskiego 123.

PORADY PRAWNE DLA KUPCÓW.

Stowarzyszenie Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich — Andrzeja 34 komunikuje, że w poniedziałki i piątki od godz. 8 do 9-ej wiecz. odbywają się w lokalu Stowarzyszenia porady prawne dla kupców.

Tapicerzy, uwaga!

Dnia 24 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Resursy Rzemieślniczej odbędzie się roczne Walne Zebranie, na którem obecność wszystkich członków Cechu jest obowiązkowa.

Porządek dzienny jest następujący:

1. Sprawozdanie Zarządu. 2. Sprawozdanie roczne za rok 1928 i zatwierdzenie budżetu na rok 1929. 3. Regulamin cechowy. 4. Wybór horążego i podchorążego. 5. Sprawy organizacyjne i zawodowe. 6. Wolne wnioski.

P. woj. Jaszczołt

na zjeździe wojewodów

Wczoraj wyjechał do Warszawy wojewoda łódzki, p. Władysław Jaszczołt.

Wyjazd p. wojewody nastąpił w ścisłym związku ze zjazdem wojewodów w Warszawie.

Pobyt p. wojewody w Warszawie potrwa dwa dni.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki:

Sukc. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), Sukc. Leinwebera (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 30).

W niedzielę, dnia 20 b. m. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach członek nasz

ś. † p.

Stanisław Szarf

W zmarłym straciliśmy zacnego i nieocenionego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 b. m. o godz. 2-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Głównej № 50, na który zaprasza kolegów.

655 **Cech Majstrów Ślusarskich w Łodzi.**

IV-ty kongres pracowników umysłowych

rozpoczął obrady nad polepszeniem doli urzędniczej

Jak już donosiło „Hasło" w dniu 20 b. m. rozpoczęły się obrady IV kongresu pracowników umysłowych, udział w którym wzięli przedstawiciele wszystkich organizacyj pracowniczych m. Łodzi.

Po otwarciu zjazdu i wysłaniu depeszy hołdowniczej do P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, minister Jurkiewicz w przemówieniu swem zaznaczył, że osobiście śledzić będzie przebieg obrad kongresu. Następnie przemawiali liczni przedstawiciele pracowników umysłowych, którzy zwracali uwagę, że Polska nie może rozwinąć się w kierunku demokratycznego postępu, jeżeli świat pracy nie będzie zorganizowany. Wskazywano na stronę rozbudzenia wartości moralnych w społeczeństwie i na obowiązek wychowani w tym duchu obywateli Rzeczypospolitej.

Pozatem wygłoszono liczne referaty o roli i zadaniach związków zawodowych pracowników umysłowych, o świecie pracy wobec zagadnień kulturalnych, oraz o płacach. W drugiej części obrad odbywały się wybory komisyj zawodowych, oraz rady głównej centralnej organizacji. Na tem zakończył się pierwszy dzień obrad zjazdu.

Akcja żywnościowa dla bezrobotnych

obejmie tylko tych, którzy nie otrzymują zapomóg

Onegdaj do prezydenta m. Łodzi, p. Ziemięckiego, zwróciła się delegacja Chrześcijańskich Związków Zawod., w celu przyjęcia do pracy zredukowanych w swoim czasie pracowników miejskich.

Ponieważ Magistrat m. Łodzi prowadzić będzie akcję pomocy żywnościowej dla bezrobotnych, delegacja prosiła p. prezydenta, ażeby, angażując personej do tej pracy, uwzględnił zredukowanych.

Prezydent Ziemięcki oświadczył delegacji, że prace przygotowawcze, związane z organizowaniem akcji dożywiania bezrobotnych są w pełnym toku.

Specjalni kontrolerzy zajęci są sporządzaniem list tych wszystkich bezrobotnych, którym nie przysługuje prawo pobierania zapomóg.

Z akcji dożywiania korzystać będą bezrobotni, którzy zarejestrowani są w P.U.P.P. a zapomóg nie zobierali.

Bezrobotni, którzy korzystają z zapomóg, pomocy żywnościowej nie otrzymają, ponieważ nie pozwalają na to fundusze miejskie.

Akcja dożywiania bezrobotnych prowadzona będzie na zasadach zeszłorocznych. Udzielana będzie pomoc w rodzaju artykułów spożywczych, jak mąki, cukru, chleba, węgla i t. p. Ilość porcyj nie została jednak jeszcze określona.

Wreszcie prezydent miasta przyrzekł delegacji, że do pracy tej zaangażuje członków Chrz. Zw., ongiś zredukowanych.

Baczność, właściciele sklepów!

Dybie na Was jakiś bezczelny oszust

Od pewnego czasu na terenie naszego miasta grasuje sprytny oszust, podający się za Moszka Górnego, zamieszkałego przy ul. Kilińskiego 35, przyczem opowiadał o różnych sklepach „bajeczki" o ruinie materjalnej jego ojca wskutek nadmiernych podatków, przyczem powoływał się na znanych obywateli m. Łodzi, którzy rzekomo mieli go dobrze znać, a nawet starać się dlań o posadę.

Rozczuleni bankructwem „znanego" kupca Górnego i jego chorobą nerwową, na którą rzekomo miał zapaść wskutek nieszczęśliwych operacyj handlowych, naiwni nie szczędzili mu datków. Górny wspomnianym kupcom przedstawiał również książeczkę, do której wpisywali się ofiarodawcy, obok zaś wymienionej sumy był stempel jakiejś firmy. Zawiadomiona o powyższem policja wszczęła dochodzenie, celem ujęcia oszusta.

Straszna śmierć dziecka w płomieniach

Matka spalonego chłopca usiłowała odebrać sobie życie

Wczoraj we wsi Kurnos pod Piotrkowem miał miejsce wstrząsający wypadek. Wieśniaczka Franciszka Krzemińska wyszła do sąsiadki, pozostawiając w chacie 3-letniego syna Jana.

Chłopiec wybiegł na podwórze, skąd zziębnięty wrócił do chaty i grzejąc się, stanął przy rozpalonym piecyku żelaznym. Na dziecku zajęło się ubranie. Gdy matka wróciła do chaty zastała syna w płomieniach. Zrozpaczona wyniosła dziecko przed chatę i rzuciła w śnieg, ażeby stłumić płomienie.

Żadne zabiegi nie pomogły. Nieszczęśliwy chłopiec zmarł z poparzenia.

Wieśniczka z rozpaczy usiłopała popełnić samobójstwo przez powieszenie. W porę przeszkodzili jej sąsiedzi.

Awanturnicze popisy bezrobotnego łodzianina

na gościnnych występach w Grodzisku

Mieszkaniec Łodzi, p. Jan Krysiak, znalazł się ostatnio w ciężkich warunkach materjalnych i był bez pracy. Pragnąc znaleźć jakiekolwiek bądź zajęcie zawędrował aż do Grodziska.

Niewiadomo, czy gród ten mu się tak podobał, czy też tak pewny był, że dostanie tam pracę, dość, że postanowił wypić „coś" dla kurażu i przy tej sposobności przebrał trochę miarę. Wpadł więc w różowy humor i znalazłszy się, po wyjściu z knajpki, na pl. Marszałka Piłsudskiego, zaczął nadmiar temperamentu wyładowywać na spokojnych przechodniów, wybierając sobie przeważnie izraelitów.

Zwłaszcza wybitnie nieprzyjaznemi uczuciami zapłonął Krysiak do poważnego kupca, p. Nuty Frajermana którego dotkliwie poturbował laską, następnie przewrócił go na ziemię, skopał nogami i słownie naubliżał. Policja aresztowała wreszcie „bezrobotnego" gagatka i zatrudniła go w areszcie aż do wytrzeźwienia.

Ku uwadze fotografów

woj. łódzkiego

Zarząd Cechu Fotografów woj. łódzkiego uprasza wszystkich pp. członków fotografów, ażeby — o ile zatrudniają uczniów — zapisali ich do Cechu, który ze swej strony zarejestruje ich w Urzędzie Przemysłowym.

Za niezarejestrowanie ich grozi wysoka kara.

PP. fotografowie z prowincji mogą mogą zapis uskutecznić pisemnie, przysyłając pod adresem Starszego Cechu, H. Konarzewskiego, Łódź, Piotrkowska 9, następujące dane o zatrudnionych u nich uczniach:

1) Imię i nazwisko,
2) datę urodzenia,
3) od jakiego czasu pozostaje na nauce u członka Cechu,
5) czy z uczniem zawarta została umowa o naukę i na jak długo,
6) adres szkoły dokształcającej, w której uczeń pobiera naukę,
7) imię i nazwisko przemysłowca - fotografa,
8) adres siedziby wykonywania przemysłu.

Nienależący do Cechu nie mają prawa wypisywania uczniów.

* * *

Panowie, którzy na ogólnem zebraniu w dniu 15 stycznia b. r. wybrani zostali do Zarządu, Komisji rewizyjnej i sądu polubownego: Feliks Buchcar, Ludwik Bielski, Ryszard Ekkert, Adam Kabza, Adam Michel, Fryderyk Hempel, Władysław Grabowski, Bolesław Pawłowski, Antoni Śliwiński, Lisiewicz i Kazimierz Łukaszewski, proszeni są o przybycie do lokalu cehowego w dniu dzisiejszym, t. j. 22 stycznia r. b. o godzinie 20-ej, celem podziału mandatów.

Starszy Cechu:
H. Konarzewski.

Jeszcze o Tuszynie

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Łodzi znalazła się w dniu wczorajszym sprawa rych świadków została odłożona.

Magistratu m. Tuszyna przeciwko szeregu osobom, zarzucającym Magistratowi rzekome nadużycia przy parcelacji lasu miejskiego.

Sprawa ta z powodu nieprzybycia niektó-

Stare banknoty 10, 20 i 50 zł.

będą wymieniane tylko do 31 b. m.

Z dniem 31 stycznia b. r. upływa ostateczny termin wymiany w Banku Polskim bank notów 10, 20 i 50-złotowych, wycofanych z obiegu w ub. roku. Są to banknoty 10 i 20-złotowe pierwszej emisji z dnia 28 lutego 1924 roku i 15 lipca 1924 r. oraz banknoty 50-złotowe z dnia 28 lutego 1924 r. Po dniu 31-ym stycznia łódzki oddział Banku Polskiego wyżej wymienionych banknotów przyjmować do zamiany nie będzie. Wymieniać je będzie można jedynie w drodze wyjątku w skarbcu emisyjnym Banku Polskiego w Warszawie.

Co usłyszymy dziś

przez radjo

WTOREK, 22 stycznia 1929 r.

11.56—12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotn.-meteorologiczny.
12.10—13.00 Muzyka płyt gramofonowych.
13.00—13.15 Komunikat rolniczy.
15.00—15.15 Komunikat meteorologiczny, nad program.
15.35—16.00 „La politique etrangère dela Pologne au mois de decembre".
16.—16.15 „Chwilka lotnicza".
16.15—16.45 Program dla dzieci. Szereg bajek.
17.00—17.25 Odczyt p. t. „Wychowanie fizyczne w miastach amerykańskich".
17.25—17.50 Transmisja odczytu z Katowic.
17.55—18.50 Koncert popularny.
18.50—19.10 Rozmaitości.
19.10—19.30 Aktualja.
19.30—19.55 Odczyt org. staraniem Federacji polskich związków Obrońców Ojczyzny.
20.00—20.25 Odczyt p. t. „Rocznica powstania styczniowego".
20.30 Transmisja koncertu z Krakowa.
Po koncercie komunikat lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram, komunikat P. A. T., oraz retransmisja ze stacyj zagranicznych na aparatach „Marconi".

Ofiary

Złotych 10.— składa Krzyszczyk Jan dla najuboższych dzieci.

Dziś zniknie w Łodzi plaga żebractwa

Od samego rana policja będzie zatrzymywała żebraków którzy przed sądem odpowiedzą za włóczęgostwo

Jak już donosiło „Hasło", władze łódzkie, po wspólnem porozumieniu się przystąpiły do zwalczania żebraniny ulicznej. W wyniku uchwał rozesłano w dniu wczorajszym do wszystkich komisarjatów łódzkich pisma, które wyjaśniają w jaki sposób należy postępować w walce z plagą żebractwa. Dziś zatem poszczególne komisarjaty policji przystąpią do zatrzymywania żebrzących osób

Wszystkie zatrzymane osoby będą dostarczane do sądu grodzkiego w Łodzi, który stosownie do wyniku sprawy, poweźmie w tych sprawach decyzję, zgodnie z którą osoby, trudniące się żebraniem i nie posiadające środków utrzymania oraz niezdolne do pracy, będą bmieszczane w przytułkach miejskich.

Osoby nie posiadające środków utrzymania, lecz zdolni do pracy, umieszczani będą w miejskim domu pracy.

Wszystkie osoby zaś, które posiadają środki do życia, a pomimo to zajmują się żebractwem, będą karane więzieniem.

Gdy przestępstwo dokonane zostanie po raz pierwszy, pociągnie za sobą karę więzienia od 6 miesięcy do 2-ch lat, gdy przestępstwo to natomiast dokonane zostanie po raz drugi pociągnie za sobą karę do 5 lat więzienia.

Do kategorji osób, posiadających środki utrzymania, będą zaliczeni ci żebracy, którzy korzystają z pomocy Opieki Społecznej, względnie są na utrzymaniu kogokolwiek z rodziny.

Osoby, pochodzące z poza terenu Łodzi, a trudniące się żebractwem z powodu braku środków lub opieki, będą odsyłane do gminy stałego zamieszkania.

Specjalną uwagę zwrócą władze na nieletnich, przyczem wszystkie dzieci, trudniące się żebraniną, będą umieszczane w odpowiednich zakładach.

Jak wynika z powyższego walka władz łódzkich z plagą żebractwa weszła na realne tory i w ciągu bieżącego tygodnia znikną z ulic Łodzi że bracy.

Kino DOM LUDOWY
PRZEJAZD 34 634
Dziś i dni następnych!
Przepiękny film p. t.
Skandal przed ślubem
Potężny dramat życiowy ilustrujący dzieje dwojga ludzi opętanych siecią intryg przez wyrafinowanego aferzystę
W roli głównej: sława ekranów prześliczna hr. Agnes Esterhazy
oraz ulubieniec kobiet Harry Liedtke
Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 1—3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr. III. 30 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II. m. 50 gr., III. m 40 gr.

Komornicy

otrzymają nowe przepisy z Min. Sprawiedliwości

Ministerstwo Sprawiedliwości, chcąc uregulować prawnie wszelkie czynności komorników, przystąpiło do opracowania specjalnych przepisów, które określą odpowiedzialność dyscyplinarną komorników za wszelkiego rodzaju czynności przy egzekucjach i licytacjach.

Sądy pracy przepełnione

interesantami

W ciągu pierwszych trzech dni istnienia Sądów Pracy, do kancelarji tej intsytucji w Łodzi, wpłynęło już bardzo wiele spraw, dotyczących zatargów pracowników umysłowych i robotników z pracodawcami.

Najpierw skarb

a potem dłużnicy prywatni

Najwyższy Trybunał Administracyjny wyda orzeczenie, że wszelkie podatki przy egzekwowaniu mają pierwszeństwo przed należnościami prywatnemi.

UPADEK W TRAMWAJU.

Wczoraj przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Czerwonej z tramwaju linji Nr. 14, dążącego w stronę ul. Kątnej, wypadł 18-letni Michał Naszkiewicz, zamieszpały przy ul. Staszica Nr. 18, odnosząc ciężkie potłuczenia ciała, głowy i ulegając wsrząsowi mózgu. W stanie b. ciężkim odwieziony został do szpitala św. Józefa.

KOPNIĘTY PRZEZ KONIA.

W stajni przy ul. Nowo-Marysińskiej 8, woźnica 48-letni Walenty Wojciechowski, został kopnięty przez konia tak nieszczęśliwie, że uległ pęknięciu jelit. Do poszkodowanego wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który udzieliwszy rannemu woźnicy pierwszej pomocy, odwiózł go w stanie poważnym do szpitala św. Józefa.

Strzelanina na Bałutach

tłum usiłował odbić aresztowanych opryszków

Onegdaj wieczorem na jednej z ulic Bałut dwaj funkcjonarjusze policji zatrzymali podejrzanych osobników Jana i Władysława braci Waszyńskich, znanych władzom bezpieczeństwa z krwawych awantur.

Policjanci po aresztowaniu awanturników udali się z nimi do komisarjatu. W drodze Jan Waszyński uderzył jednego z policjantów w głowę i wraz z bratem rzucił się do ucieczki.

Funkcjonarjusze policji puścili się w pogoń za Wyszyskimi i zatrzymali ich. Wówczas z ciemnych zaułków wyszło kilka podejrzanych osób, które usiłowały odbić aresztowanych. Policjanci zmuszeni byli użyć broni, strzelając w powietrze.

Po nadejściu pomocy z III komisarjatu, aresztowanych bez przeszkód odprowadzono do komisarjatu.

Krwawy napad na przechodniów

Jeden z napadniętych został ciężko postrzelony przez nieznanego opryszka

W dniu wczorajszym przechodnie, idący ulicą Wschodnią, zostali zaalarmowani wystrzałem rewolwerowym oraz jękami i wołaniem o pomoc.

Na ulicy powstała panika. Okazało się, że na rogu Wschodniej i Kamiennej leżał w kałuży krwi niejaki Michał Czapliński z przestrzeloną głową. Obok niego stał jego przyjaciel niejaki Zobel. Obaj zamieszkali przy ulicy Rajtera Nr. 28. Pomocy wzywał Zabel.

Natychmiast zawiadomiono pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz po udzieleniu pomocy rannemu, odwiózł go do chirurga, a stąd do domu, z powodu braku miejsc w szpitalach.

Zajście to miało miejsce o godzinie 2-ej w nocy.

Jak stwierdziło dochodzenie policyjne, oraz jak zeznał ranny Czapliński, wypadek miał przebieg następujący:

Obaj wspomniani wyżej wracali w nocy z jednej z piwiarń. Przy zbiegu ul. Kamiennej i Wschodniej zaczepiło ich dwóch nieznanych osobników, którzy wszczęli kłótnię a następnie bójkę.

W czasie bójki jeden z napastników wypalił z rewolweru w kierunku Czaplińskiego, ranią go ciężko w głowę.

Napastnicy wkrótce zbiegli bezkarnie.

Powiadomioną o zajściu policja poszukuje napastników.

Paniczny przestrach dziatwy

w czasie groźnego pożaru ochronki

W dniu wczorajszym około godziny 10 rano przy ul. Drewnowskiej 72 w domu gdzie mieści się ochronka parafji Najświętszej Marji Panny, wybuchł groźny pożar.

Ogień wybuchł na strychu domu wskutek wadliwej konstrukcji przewodu kominowego, wywołując panikę wśród dzieci, które rzuciły się do drzwi i okien. Dzięki energicznym zarządzeniom przełożonej zdołano wszystkie dzieci wyprowadzić z płonącego budynku. Zawezwana na miejsce pożaru straż ogniowa natychmiast rozpoczęła akcję ratowniczą, w wyniku której zdołano ocalić budynek ochronki. Spalił się jedynie dach domu oraz nieznaczna ilość sprzętów, znajdujących się w górnych pokojach.

Niemiłe przebudzenie po twardym śnie

P. Węgrowski stwierdził rano, że został okradziony na 8 tys. zł.

Nieznani sprawcy, posługując się linką, którą zarzucili na balkon pierwszego piętra, dostali się do mieszkania Feliksa Węgrowskiego, zamieszkałego przy ulicy Drewnowskiej. Korzystając z głębokiego snu mieszkańców, złoczyńcy gospodarowali bezkarnie.

Przeszukali oni całe mieszkanie, niezawahawszy się zajrzeć i do sypialni. Złoczyńcy skradli garderobę, bieliznę i wiele innych przedmiotów mniej lub więcej wartościowych, ulatniając się tą samą drogą, jaką przybyli.

Poszkodowany oblicza swe straty na sumę przeszło 8.000 zł.

16,731 klm.

przebyli w ciągu ub. r. kolarze „Resursy"

zdobywając 78 nagród

W roku 1928-ym Sekcja Sportowa Tow. Rzem. „Resursa" zorganizowała 26 wycieczek turystycznych. Dystans wynosił od 12 do 236 klm. W wycieczkach brało udział 55 kolarzy. Najmniejsza ilość klm. przejechanych przez jednego kolarza wynosiła 16 klm. największa 1,270. Ogółem przejechano 16 tysięcy 731 klm.

Prócz wycieczek turystycznych Sekcja Sportowa zorganizowała 4 wyścigi szosowe. Udział w wycieczkach brało 86 kolarzy. Wydano ogółem 50 nagród. Jeźdzcy Sekcji Sportowej Tow. Rzem „Resursa" zdobyli ogółem 78 nagród: za biegi torowe 25, za biegi szosowe 53. Oprócz wyścigów miejscowych brali udział w Amsterdamie na Olimpjadzie, w Krakowie, Kaliszu, Warszawie oraz w Biegu dookoła Polski.

Nagrody otrzymali pp.: Koprowski B. naramiennik za zdobyty tytuł mistrza klubowego i jedną nagrodę pierwszą, oraz piękny wielki portret, ofiarowany przez kolegów, za udział w I-ym Biegu dookoła Polski; Micielski jedną drugą i jedną trzecią nagrodę; Jabłoński J. dwie trzecie; Pauboni F. jedną czwartą; Kowalski Ark. dwie pierwsze, jedną piątą, jedną szóstą; Janicki dwie pierwsze, jedną piątą, jedną szóstą; Siuta P. jedną pierwszą, dwie drugie, jedną siódmą; Supernak dwie drugie, jedną siódmą; Ornatowski jedną drugą, jedną dziewiątą; Snaglewski jedną pierwszą, jedną drugą; Śmigielski jedną pierwszą, jedną trzecią; Macielski K. jedną pierwszą; Rutkowski jedną trzecią; Keller jedną pierwszą; Kiełbasiński jedną pierwszą, jedną czwartą; Brun jedną trzecią; Łomiński jedną trzecią; Marciniak jedną trzecią; Mihinka jedną trzecią; Kamiński jedną trzecią.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI

Premjera „Pygmaliona" B. Shaw.

W piątek premjera znakomitej komedji współczesnej „Pygmalion".

Autor tej sztuki Bernard Shaw, świetny ironista, salonowy sceptyk, a przytem głęboki filozof i mądry społecznik, należy do najgenialniejszych i najoryginalniejszych pisarzy doby obecnej.

Jego „Pygmalion" jest komedją tem ciekawszą, że nietylko zamyka ona w sobie wszystkie cechy twórcze autora „Świętej Joanny", ale i dzięki swej scenicznej strukturze daje reżyserowi i aktorom daleko idącą możliwość.

Dziś, wtorek, po raz 23-ci amerykański „Broadway" po cenach popularnych.

Jutro, środa, w odpowiedzi na liczne żądania arcywesoła „Sekretarka Pana Prezesa" — z Stefanją Jarkowską. Ceny najniższe.

W czwartek „Carewicz z Al. Węgierko. Ceny popularne.

TEATR KAMERALNY.

Dziś wieczorem o godzinie 9-ej, jutro i do końca tygodnia sensacyjny „Murzyn Warszawski" — Słonimskiego z Michałem Zniczem w roli tytułowej oraz pp.: Dąbrowska, Łapińską, Puchniewską, Ślaską, Damięckim, Krzemieńskim, Lenkiem i Skorasińskim.

„Maya".

W próbach pod kierunkiem reż. K. Tatarkiewicza nastrojowa sztuka francuska S. Gantilona „Maya" z Janiną Morską w roli tytułowej.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.

„Nieboszczyk Toupinet" wesoła krotochwila francuska graną będzie w dalszym ciągu dziś i codzienne o godz. 8.20 wiecz. do piątku włącznie.

Bilety nabywać można w kasach teatru przy ul. Ogrodowej 18 i w kwiaciarni B-ci Dymkowskich, Plac Kościelny 4.

„Dwanaście żon Jafeta".

Już tylko kilka dni dzieli nas od premjery kapitalnego wodewilu karnawałowego „12 żon Jafeta", która stanie się szlagierem sezonu.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Piotrkowska 295.

Jeszcze tylko cztery i to nieodwołalnie ostatnie przedstawienia „Małki Szwarcenkopf", która grana będzie codziennie o godz. 8.20 wiecz. do piątku włącznie.

Bilety sprzedaje kasa teatru.

Miejski Kinematograf Oświatowy
WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)
Od wtorku, dnia 22 I. do 28. I. 1929 r. wł.
NAPOLEON
Obraz historyczny w 11 aktach
Scenarjusz i reżyserja: Abel Gance.
Następny program:
Cyrk Chaplina
Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21. w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Kino „SŁOŃCE"
ul. Napiórkowskiego 28 (dawn. St.-Zarzewska)
Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4.
Od d. 22 do d. 28 stycznia 1929 r. wł.:
Ronald Colman
w wielkim dramacie miłości bohaterskiej
Braterstwo krwi
(Beau geste)
Film z życia francuskiej Legji cudzoziemskiej
Początek seansów o godz. 5, w soboty o 3 ej w niedzielę o godz. 1. Uwaga: W niedziele na I. seans od 1—3 wszystkie miejsca po 40 gr.
Dojazd tramwajami 3 i 4.

Film

Kino „Capitol"

„BANDYTA".

„Bandyta" — mocny, gryźny tytuł. Ani to dramat, ani komedja, ot sobie sztuka o podłożu sensacyjnem i zacięciu operetkowem. Historja jakiegoś znudzonego życiem klubowem Amerykanina, który, łaknąc przygód, zaciąga się do wojska państwa greckiego, by tępić bandę zbójecką. Tedy to ów Amerykanin doznaje nadzwyczajnych emocyj, a więc: wyratowanie jakiejś Greczynki ze szponów śmierci — i jej gorąca miłość do zbawcy, rzekome zabójstwo komendanta wojska, — stąd dezercja z ukochaną, przystąpienie do szajki, znów ucieczka itd.

Wszystko się dzieje na tle wspaniałych górskich pejzaży. Pozatem scenarjusz zwarty, bez gadulstwa, dużo ruchu i dobre tempo. Bardzo żywy Rod la Rocque tym razem miał pole do akrobatycznego popisu. Jego partnerka, Lupe Velez — nowa wschodząca gwiazda — ma wszelkie dane, by zostać jakąś drugą Clarą Bow, lub Bebe Daniel.

Kino „Luna".

„GRA O KOBIETĘ" z Dolores del Rio i „AUTEM PO SZCZĘŚCIE" z Magde Bellamy w roli głównej.

Pamiętna Ramona i nieszczęśliwa Katiusza w „Zmartwychstaniu" — cudowna Dolores del Rio dała się nam poznać w jubileuszowym filmie FOX-a p. t. „Gra o kobietę". Dolores, jakkolwiek rozpoczyna dopiero drugi rok na ekranach Łodzi, może się poszczycić tak znaczną popularnością, że do filmu z jej udziałem stosować należy podwyższoną skalę wymagań. Tym razem film, spełnił wszystkie pokładane w nim nadzieje. Wspaniały scenarjusz, dosponała reżyserja i jeszcze lepsza gra. Dolores del Rio, artystka o warunkach wyjątkowych i w tym filmie jest zachwycająca. Urok tej pięknej kobiety i utalentowanej artystki usuwa na drugi plan wszystkich innych wykonawców. „Gra o kobietę" jest filmem doskonałym w pełnym tego słowa znaczeniu. Ponadto pokazano nam wspaniałą komedję p. t. „Autem po szczęście" z czarowną Magde Bellamy w roli głównej. Na szczególne uznanie zasługuje ilustracja muzyczna, starannie i szczęśliwie dobrana.

Przechodząc ulicę, patrz pilnie

a unikniesz **kalectwa** a nawet **i śmierci.**

Ze Zwiazku Legjonistów i P. O. W.

W niedzielę, dnia 20 b. m., w sali Kasyna Oficerskiego odbyła się uroczystość „opłatka" członków Związku Legjonistów i P. O. W., który zaszczycili swą obecnością Starosta Grodzki Strzemiński, prezes Rady Miejskiej Holcgreber, wiceprezydent dr. Wieliński, Starosta pow. Rżewski, pułk. Więckowski, podpułk. Grot, podpułk. Zawiślak i szereg zaproszonych gości.

Podczas wieczerzy imieniem Związku Legjonistów złożył obecnym życzenia dr. Fichna, imieniem P. O. W. — p. Lewandowski.

Po wieczerzy rozpoczęła się wśród miłego nastroju zabawa, która przeciągnęła się do późnego wieczora.

Ze Związku Oficerów Rezerwy

MEDALE: „POLSKA SWEMU OBROŃCY" i „DZIESIĘCIOLECIA".

Związek Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej (Piotrkowska 104) zawiadamia wszystkich zainteresowanych, którzy chcą na być po cenie nominalnej (zł. 4) wyżej wymienione medale — aby zamówili je wcześniej, gdyż Związek Oficerów Rezerwy załatwiać będzie tylko do 1 lutego b. r. Dokumenty niezbędne — książeczka wojskowa ewent. zaświadczenie pobytu na froncie w latach 191—1921 r.

* * *

Zawiadamiamy swych członków, iż Walne Zebranie — Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w dniu 27 stycznia r. b. o godzinie 12-ej — na które prosimy zgłosić się jaknailiczniej.

Rzemiosło w cyfrach

Jaki zawód cieszy się największemi „względami"

Poniżej podajemy pouczającą statystykę rzemieślniczych grup zawodowych w Polsce, z tą uwagą, że nie objęto nią tych zawodów, których nie zaliczyła ustawa przemysłowa. Cyfry te pochodzą z urzędowych źródeł Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Rzemiosło w Polsce podzielono na osiem grup zawodowych, z których pierwsza, t. j. budowlana, liczy 8.040 zakładów z 34 640 pracownikami. Grupa ta w podgrupach swych posiada: kamieniarstwo (2.700 zakładów, 10 510 pracowników), mularstwo (4 400 zakładów, 13 050 pracowników), zduństwo (1 390 zakładów, 5 100 pracowników), malarstwo (1 230 zakładów, 3 020 pracowników).

Druga grupa, drzewna, wykazująca 42 570 zakładów i 110 040 pracowników, dzieli się na: bednarstwo (3 410 zakładów, 9 840 pracowników), ciesielstwo (4 790 zakł., 10 870 prac.), koszykarstwo (640 zakł., 3 800 prac.), kołodziejstwo (8 930 zakł., 19 740 pracown.), grzebieniarstwo (530 zakł., 1 830 prac.).

Do grupy trzeciej zaliczono rzemiosło włókiennicze o sile 48 830 zakładów i 129 120 pracownikach. Grupa ta obejmuje: bieliźniarstwo (590 zakł., 2 260 prac.), czapnictwo (4 760 zakł., 12 900 prac.), kuśnierstwo (490 zakł., 1 550 prac.), krawiectwo (40 770 zakł., 106 500 prac.), powroźnictwo (1 210 zakł., 3 200 prac.), szmuklerstwo (490 zakł., 1 330 prac.) tapicerstwo (490 zakł., 1 380 prac.).

Czwartą grupę stanowi grupa metalowa, obejmująca 53 440 zakładów i 153 370 pracowników. W skład tej grupy wchodzą: blacharstwo (3 370 warsztatów, 11 200 prac.), kotlarstwo (40 zakł., 130 prac.), kowalstwo (40 050 warszt., 109 000 prac.), mosiężnictwo (360 zakł., 800 prac.), ślusarstwo (4800 zakł., 15 960 prac.), grawerstwo (4 800 zakł., 4 680 prac., zegarmistrzostwo (2 990 zakł., 8 600 prac.).

Z kolei idzie grupa spożywcza, wykazująca 63 000 zakładów, 185 400 pracowników.

Grupa szósta obejmuje zawody skórzane, rzeźnictwo, wędliniarstwo o sile 63 340 zakładów i 185 400.

Grup aszósta obejmuje: zawody skórzane obejmująca 95 150 zakł., 247 910 pracownik. W skład tej grupy wchodzą: rękawicznictwo (40 zakł. 200 prac.), rymarstwo (4 240 zakł., 12 080 prac.), garbarstwo (1 130 zakł., 9 320 prac.), kamasznictwo (6 970 zakł., 18 300 pracowników), szewstwo (81 680 zakł., 205 060 prac.), introligatorstwo (890 zakł., 2 950 pracowników).

Ostatnią grupę stanowią inne przemysły o sile 3 870 zakładów 16 850 pracowników. Grupa ta obejmuje: farbiarstwo (890 zakł., 3 340 prac.), mydlarstwo (300 zakł., 1 340 prac.), pralnictwo (180 zakł., 750 prac.), trykotarstwo (120 zakł., 680 pracown.), tkactwo (1 270 zakł., 5 700 prac.), drukarstwo (1 110 zakładów, 5 320 pracowników). Fryzjerstwo zaliczone do grupy usług osobistych liczy 4 160 zakładów i 11 270 pracowników.

Ze statystyki tej widzimy, że na czele grup zawodowych pod względem ilości zakładów kroczy szewstwo. Z kolei idą: krawiectwo, kowalstwo, stolarstwo i t. d. Pod względem ilości zatrudnionych pracowników idą w kolejności: szewstwo, kowalstwo, krawiectwo, stolarstwo i t. d.

Drżyjcie, nieuczciwi płatnicy!

Jeszcze w pięć lat po zapłaceniu podatków będziecie uiszczali dopłaty

Na podstawie art. 84 ustawy o podatku obrotowym władze podatkowe mają prawo w ciągu 5 lat od daty zapłacenia podatku uznać, że poprzedni wymiar był wadliwy, że był oparty na nieprawdziwych danych, przeto odbył się ze szkodą dla skarbu.

Wymiar taki może być dodatkowo dokonany, w wypadku, gdy postępowanie wymiarowe odwoławcze zostało ukończone, a nowe okoliczności wpłynęły później, lub o ile ktoś wogóle uniknął opodatkowania.

Powyższy art. ustawy był stosowany tylko w wyjątkowych wypadkach, o ile naprawdę władze nabierały przeświadczenia, że zostały przez płatnika wprowadzone w błąd.

Obecnie miała być rzekomo wydana poufna instrukcja, która zaleca stosowanie tego artykułu w szerszym zakresie.

W instrukcji tej wymienione są dokładnie wypadki zastosowania art. 85, a więc gdy według danych dokumentów, lub na podstawie ustnego doniesienia płatnik zabierał tran zakcje nie ujawnione w zeznaniu, o ile ilość i charakter maszym nie odpowiadał tym, które były przedstawione w protokule lustracji, o ile liczba zatrudnionych pracowników była większa od podanej, o ile jakość towarów sprzedawanych była lepsza i charakter przedsiębiorstwa był inny w rzeczywistości niż w danych, dostarczonych do wymiaru.

Co do firm, prowadzących księgi handlowe, wymieniony artykuł również ma być stosowany w wypadkach stwierdzenia, że księgi te nie zawierały wszystkich zapisów dokonanych tranzakcyj.

Popierajmy wytwórczość krajową!

Rzemiosło śląskie domaga się

reformy szkolnictwa zawodowego

Na ostatniem zebraniu starszych cechmistrzów wszystkich zawodów rzemieślniczych w Katowicach, wysunięto cały szereg bardzo poważnych zarzutów w sprawie dotychczasowego systemu nauki w rzemieślniczych szkołach zawodowych. Stwierdzono mianowicie, iż „stan nauki dokształcającej uczniów rzemieślniczych, według zgodnej opinji przedstawicieli wszystkich rodzajów rzemiosł jest nad wyraz opłakany i nie odpowiada wcale nakładowi środków i pracy, w tę naukę włożonemu".

Sytuacja ta spowodowana została tem, iż czynniki miarodajne nie brały pod uwagę opinji kół rzemieślniczych w sprawie metod nauczania. Sfery rzemieślnicze zarzucają szkołom zawodowym, iż:

1) dają uczniom za wiele materjału ogólnokształcącego, nie związanego z rzemiosłem, a zamało wiadomości, dotyczących systemu kalkulacji i rachunkowości, pisania listów zawodowyc i ofert i t. p.;

2) kierują wszystkich uczniów jednocześnie na wykłady, przez co tamują i unieruchamiają zajęcia praktyczne;

3) stosują złą metodę przy rozkładzie nauki i t. d. i t. d.

W przedstawionym Wojewódzkiemu Wydziałowi Oświecenia memorjału, koła rzemieślnicze domagają się całkowitej reformy systemu nauczania w szkołach rzemieślniczych, a przedewszystkiem pragną:

a) zmiany czasu nauki w szkołach dokształcających w ten sposób, żeby nauka ta rozpoczynała się przed godziną 4-tą po poł. dla uczniów miejscowych, a o godzinie 2-ej po poł. dla uczniów zamiejscowych;

b) prowadzenia nauki tylko przez dwa dni w tygodniu i to dla każdego rocznika w inne dnie, żeby resztę czasu można było zużyć na zajęcia praktyczne.

Należy przypuszczać, iż czynniki miarodajne wezmą pod uwagę te słuszne życzenia i w miarę możności wprowadzą je w życie.

Kino?...?

wyświetli w najbliższych dniach przecudną sielankę miłosną

p. t. **„KOCHANKOWIE"**

z pajpiękniejszą parą amantów filmowych

VILMĄ BANKY i RONALDEM COLMANEM.

Decyzja w sprawie kandydatury

prezesa Izby Przemysłowo Handlowej

zapadnie w końcu bież. miesiąca

W związku z nieustępliwem stanowiskiem zarówno przemysłu, jak i kupiectwa, co do wyboru osoby na stanowisko dyrektora izby przemysłowo - handlowej, inicjatywy przeszła całkowicie w ręce Ministra Przemysłu i Handlu, który w piątek lub sobotę wyznaczy kandydata.

Sytuacja jest o tyle skomplikowana, że Minister winien otrzymać 3 nazwiska kandydatów, a właśnie co do tego trzeciego ni doszło i prawdopodobnie nie dojdzie do porozumienia, wobec czego prawdopodobnem jest, że Minister Kwiatokowski wyznaczy dyrektora izby z pośród osób, dotychczas przez żadnych ze stron pod uwagę nie branych.

Ruch budowlany

Z chwilą nastania mrozów i opadów śnieżnych ruch budowlany zamarł prawie zupełnie w całym kraju. Prowadzone są jedynie prace wewnętrzne w budynkach daleko posuniętych.

Bank Gospodarstwa Krajowego na cele budownictwa mieszkaniowego przyznał w roku 192 ogółem nowych pożyczek na sumę 87,498,000 złotych; z kwoty tej przypada na państwowy fundusz gospodarczy i państwowy fundusz budowlany 59,571,000 zł., na własne fundusze Banku 27,927,000 zł. Ogółem do końca 1928 roku Bank Gospodarstwa krajowego przyznał na cele budowlane złotych 268,949,000, z czego 218,143,000 zł. przypada na wymienione wyżej fundusze państwowe i 50,860,000 zł. na fundusze własne Banku. W roku ubiegłym wysokość wypłaconych sum przez Bank Gospodarstwa Krajowego przekroczyła kwotę przyznanych pożyczek, a to z tego powodu, że w roku ubiegłym odbywała się realizacja pożyczek, przyznanych jeszcze w latach ubiegłych. W roku ubiegłym wypłacił B. G. K. ogółem 106,932,000 złotych, z czego na fundusze państwowe przypada 81,241,000 złotych, na fundusze własne Banku 25,691,000.

Niemieckie kredyty zbożowo dla Rumunji

Pertraktacje między Dresdener Bank i berlińską firmą zbożową Kampfmeyer i Sp. z jednej strony, a rumuńską Centralą Kooperatyw z drugiej strony w sprawie kredytu w wysokości 400 milj. lei zostały zakończone. Firma Kampfmeyer wypłaci Centrali Kooperatyw rumuńskich 200 milj. lei gotówką. Zakupione przez Centralę zboże ma być użyte na obsianie zniszczonych przez suszę ubiegłego lata prowincyj rumuńskich. Pożyczka niemiecka ma być spłacona w ciągu 1 roku.

Inkaso weksli przez pocztę

odbywa się na terenie całej Polski

Min. Poczt i Telegrafów wyjaśniło, że listy zlecające urzędom pocztowym sporządzanie protestów wekslowych, dokonywane mogą być tylko w tych wypadkach, o ile wystawca weksla zamieszkuje w miejscowości, będącej siedzibą urzędu lub agencji pocztowej. W myśl tego zarządzenia, inkasa weksli przyjmowane są na obszar całego państwa.

Jeszcze o monetach 5-cio złotowych

W związku z obstalunkami, jakie rząd polski poczynił swego czasu w Królewskiej Mennicy w Brukseli, przybyli do Warszawy dwaj dyrektorzy tej mennicy: główny i techniczny. Celem przyjazdu wspomnianych panów jest uzgodnienie sposobu wykonania zamówienia.

Dotyczyło ono 5 miljonów srebrnych 5-złotówek, oraz 5 milj. krążków do wykonania już w kraju następnych takich monet. Zamówienie powyższe ma być wykonane w ciągu r. b.

Jednocześnie dowiadujemy się, że Mennica Państwowa w Warszawie wybiła dotąd około miljon sztuk 5-złotówek, z których już kilkaset tysięcy zostało przekazanych do Banku Polskiego. 5-złotówki srebrne będą, jak się dowiadujemy puszczone w obieg w środku lata roku bież. w ilości około 5 miljonów sztuk.

WAŻNE DLA URZĄDZAJĄCYCH PRZYJĘCIA.

Zarząd Cechu Kuchmistrzów poleca wykwalifikowanych kuchmistrzów przy urządzaniu przyjęć, bali i maskarad.

Informacyj udziela starszy Cechu — p. Wł. Macielski Kilińskiego 78, tel. 78-50.

Gaz, którym można wytruć całą ludność

Nowe narzędzie śmiercionośne

Przed kilku dniami obradował w Chicago kongres uczonych fizyków i chemików amerykańskich, na którym demonstrowano nowe, niezmiernie doniosłe wynalazki.

Ożywiona dyskusja naukowa wywiązała się podczas badań nad najnowszy gazem bojowym, nazwanym „cacodylus isocyanidus". Według zdania chemików amerykańskich sekret tej substancji posiada także kilka mocarstw europejskich. Wyrażono jednak przypuszczenie, że w razie wybuchu wojny nie zostaną one użyte, bowiem jego siła trująca jest tak niesłychana, że piorunująco zabija on wokół wszystko, co żyje. Nie zdoła przed nim uchronić żadna maska, ani żaden schron, wobec czego nawet i atakujący nim byliby w razie najmniejszej nieostrożności narażeni na straszliwe niebezpieczeństwo.

W dalszym toku obrad wystąpił na podjum profesor dr. Hilton Jones i zademonstrował zebranym nowy zdumiewający wynalazek. Oto zdołał on zbudować nowy metal., który jest 2 razy wytrzymalszy od stali, a jego ciężar gatunkowy jest o połowę mniejszy od ciężaru aluminium. Metal ten nazwany został „bellirium" (czyżby od łac. „bellum" — wojna?) i według słów wynalazcy spowodować winien najzupełniejszy przewrót w budowie samolotów. Jest on przy swojej lekkości tak twardy, że można go miast djamentu użyć do krajania szkła, 40—100-konny motor lotniczy zbudowany z „bellirium" mógłby normalny mężczyzna podnieść jedną ręką w górę.

— Wyobraźcie sobie panowie — mówił prof. Jones — eskadrę samolotów zbudowanych z „belliriu", która poleci bombardować kraj nieprzyjacielski bombami, napełnionemi „kakodylem izocjanidowym". Czy zniszczenie całej Europy zajęłoby wtedy więcej niż tydzień czasu?

Wiadomość tę podaje poważny dziennik paryski „Matin". Jeśli okaże się ona prawdziwa, zaiste nie wiadomo, jakich okropności oczekiwać od przyszłej wojny. I wyłania się tylko pytanie: czy te niezwykłe wynalazki staną obok iperytu i dynamitu, jako nowe, straszliwe narzędzia śmierci, czy też groza skutków ich użycia skłoni narody do rzeczywistego rozbrojenia?

Polak — multimiljonerem

Odkrywca olbrzymich złóż djamentowych

Prasa angielska podaje sensacyjne szczegóły odkrycia wielkich pól djamentowych w południowej Afryce. Dotychczas sprawa ta otoczona była ścisłą tajemnicą i jedynie fragmentaryczne wiadomości ukazywały się od czasu do czasu w londyńskich dziennikach.

Pola djamentowe znajdują się na terenie piaszczystej i jałowej pustyni, położonej nad „Aleksander Bay". Są one nadzwyczaj wydajne. Cały olbrzymi obszar ich pozostaje pod ochroną silnych oddziałów wojskowych, a komunikację z personelem robotniczym utrzymują tylko samoloty.

Trzy razy w tygodniu samolot wojskowy opuszcza lotnisko w Capetown i przylatuje do „Aleksander Bay". Tutaj wręczają pilotowi szkatułkę, zawierającą wydobyte djamenty, wartości 250 tysięcy funtów szterlingów, które przewozi do Capetown. Nowe pola djamentowe dostarczają miesięcznie kamieni wartości 3 do 4 miljonów funtów szterlingów.

Największą sensacją jest jednak wiadomość, że odkrywcą tych pól był europejski geolog, Polak, dr. Mareński, który od dłuższego czasu przebywa w Afryce południowej i w ciągu kilku tygodni znalazł djamenty, ważące ogółem oszałamiającą liczbę 12.000 karatów. Rząd południowo afgański przyznał udział w eksploatacji pól djamentowych szczęśliwemu odkrywcy, który w krótkim czasie stał się multimiljonerem.

Doktór Mareński założył już dla wykorzystania swego udziału syndykat, do którego przystąpili poważni finansiści z głównego miasta południowej Afryki Johannesburga.

Ludność wiejska chętniej się uczy niż miejska

Stosunki szkolne na Węgrzech

Węgierskie ministerstwo oświaty pracuje intensywnie nad realizacją planu rozbudowy sieci szkół elementarnych w kraju, szczególnie zaś w stolicy i jej najbliższej okolicy. Stosrnki szkolne w Budapeszcie i przedmieściach są wprost opłakane. Ilość klas nie odpowiada daleko potrzebom wielkiego miasta, co powoduje, że w małych izbach szkolnych musi się często mieścić po 60—70 dzieci. Bardzo wiele dziatwy w wieku szkolnym wogóle nie może uczęszczać do szkoły.

Stwierdzono na podstawie specjalnie w tym celu przeprowadzonych ankiet, że w chwili obecnej Budapeszt liczy 44.000 analfabetów. Jeszcze gorzej przedstawia się pod tym względem sytuacja w niektórych mniejszych miastach w okolicy stolicy węgierskiej. Tak np. w miasteczku Vac niepiśmienni stanowią 90 procent ogólnej ilości mieszkańców tego miasta. Rzecz dziwna, ludność wiejska pod tym względem stoi na daleko wyższym poziomie, niż mieszkańcy miast, tak że po wsiach analfabeci stanowią dość mały procent. W całem państwie analfabeci stanowią około 15 proc. ludności.

Kino-teatr „ZACHETA"
ul. Zgierska 26, przy Placu Kościelnym
Od wtorku, dn. 22 do 28 stycznia włącznie
Fenomenalny film wytwórni Britisch International Pictures
BRUDNE PIENIĄDZE
(Soug, dziewczę Wschodu)
W roli tytułowej genjalna chinka, zwana „Cudem z Hollywood" Anna May Wong
Anna May Wong grą swą wzrusza do łez. — Kreacja ta, to jedna wielka symfonja gestu i uczuć.
Początek seansów o godz. 4 w soboty, niedziele i święta o g. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Ile drogi odbywa człowiek dziennie

Według obliczeń, opublikowanych przez wychodzący w Bostonie (Stany Zjednoczone) tygodnik „Travler" każdy człowiek przebywa dziennie przeciętnie ponad 15 kilometrów, nawet nie wychodząc na przechadzkę, ani nie uprawiając żadnych sportów. Lekarz, pracujący w szpitalu publicznym, robi dziennie 25 kilometrów, nie licząc drogi, jaką odbywa poza zajęciami zawodowemi. Każda kobieta, załatwiająca na mieście sprawunki gospodarskie przebywa dziennie około 20 kilometrów, jeśli tego dnia wychodzi na miasto, i 15 kilometrów, jeśli pozostaje przez cały dzień w domu. Natomiast dziesięcioletnia dziewczynka, uczęszczająca do szkoły, wliczając drogę do szkoły i ze szkoły, oraz codzienne ćwiczenia gimnastyczne, robi dziennie około 22 kilometrów, a jej młodszy braciszek, kontentujący się bieganiem w mieszkaniu i koło domu, odbywa kurs 24-kilometrowy. Listonosz robi dziennie około 40 kilometrów, a nawet szef wielkiego magazynu, który zdawałoby się, cały dzień siedzi przy biurku, odbywa jednak w ciągu dnia drogę 16 kilometrów. Tancerz w ciągu czterech godzin przetańczy 12 kilometrów, a tancerka operetkowa w ciągu jednego tylko aktu przebywa ponad 3 kilometry.

Z tajemniczych głębin morskich

Czasopismo naukowe holenderskie „Podzwrotnikowa Przyroda" zamieszcza list sternika z okrętu „Bengkalis", który w drodze z Kalkuty do Tandjongu zaobserwował osobliwe zjawisko na Oceanie Indyjskim:

„O godz. 1 i pół po południu — opowiada sternik — morze było spokojne, wiał lekki wiatr. W odległości mniej więcej 400 metrów od statku dostrzegliśmy coś, co na pierwszy rzut oka wydało się pniem drzewa. Odnosiliśmy wrażenie wzrokowe, jakgdyby wokół tego wielkiego przedmiotu uwijało się mnóstwo ryb.

Przy pomocy lunety stwierdziliśmy, że nie jest to pień, ale jakaś żywa istota, której grzbiet widnieje ponad powierzchnią wody. Barwa tej widzialnej części kadłuba nieznanego zwierzęcia przypominała kolorem łokę.

Nagle część zagadkowej istoty uniosła się, część, która wyglądała jak gruba, okrągła gałąź mniejwięcej 2 metrów długości i tworzyła na powierzchni wody kąt 30 stopni.

Oczu ani niczego podobnego nie zauważyliśmy. Po dłuższej chwili tajemnicza istota zanurzyła się w wodzie".

Tak brzmi opowiadanie holenderskiego marynarza, nasuwające mimowoli przypomnienie legendy o wężu morskim.

KINO CZARY TEATR
Od dziś
wielka sensacja światowa p. t.
Dżentelmen-Włamywacz
Wytworny dramat sensacyjny o niebywałej emocji
W roli głównej: ulubieniec narodów! Znakomity sensacjonista! Król detektywów!
EDDIE POLO
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek seansów codz. o godz. 4-ej pop. w soboty i niedziele o godz. 12-ej. Orkiestra pod kierunkiem B. KROCHMALSKIEGO.

Żarłoczny kot

Zjadł dziewięć tysięcy franków

Zabawny wypadek zdarzył się w jednej ze wsi w pobliżu Tuluzy, we Francji. Miejscowy fermer p. Delte sprzedał na jarmarku kilka sztuk dobrze wypasionych wieprzy i otrzymał za nie sumę 12,000 fr. Pieniądze schował do obszernej kieszeni, gdzie już znajdowała się w opakowaniu porcja smalcu wieprzowego.

Wróciwszy do domu p. Delte skonstatował z ubolewaniem, że pieniądze zatłuściły się od smalcu, więc począł je myć i układać w kuchni na kominie, by wyschnęły.

Obecny przy tem kot oblizywał się, czując nęcącą woń smalcu. Gospodarz ani obejrzał się, jak 9 sztuk biletów 1000-frankowych znalazło się w żołądku poczciwego Mruczka. Właśnie dojadał ostatniego biletu, gdy go pan złapał in flagranti i zoperował na miejscu. Niestety, bilety były już pogryzione na drobne kawałki.

KINO „ERA"
(dawn. „FLORA") Zawiszy 22
Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą ESTRAJCHA.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 4.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 12,30
Na I. seans ceny miejsc od 30 do 60 gr.
Dawno oczekiwana sensacja! • Wielka uczta dla zwolenników kina!
Wspaniały przebojowy program p. t.
„ŻELAZNY CZŁOWIEK"
ulubieniec publiczności w roli głównej Lucjano Albertini i człowiek siłacz Joe Bonomo i t. d.

Masło roślinne
„AMADA"
Odznaczone 5-a złotymi medalami

MASŁO ROŚLINNE „AMADA"

zastępuje w zupełności **najlepsze masło naturalne**
do jedzenia, pieczenia, smażenia i gotowania **a kosztuje znacznie taniej**

Dostać we wszystkich sklepach spożywczo-kolonjalnych
Oryginalne tylko ze znakiem fabrycznym „AMADA"

Zastępca na Łódź i woj. Łódzkie
H. Zmigrod i S-ka
Konstantynowska 99, tel. 15-60
1231

KINO 1118
MIMOZA
Kilińskiego 178.
Początek punktualnie o godz. 5.30 w sobotę, o 4 pp., niedz. o 3 pp.

WIELKA ATRAKCJA! WIELKA ATRAKCJA!
Od wtorku, dnia 22-go do poniedziałku, dnia 28-go stycznia 1929 r. włącznie
Genjalna tragiczka **POLA NEGRI** w potężnym dramacie
SPOWIEDŹ UCZCIWEJ KOBIETY
W pozostałych rolach głównych: **Oscar Beregi i Einar Hanson**

Następny program:
Hieny nocy
z Lucjano Albertini.

KINO-TEATR PALACE
PIOTRKOWSKA 108
UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca 50 gr. i 1 zł. Początek o godz. 4 popoł., w sobotę i niedzielę 12-ej pp.
Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem M. LIDAUERA.

Dziś wielka premjera!
TRAGEDJA KSIĘŻNICZKI NEDELKOW
Potężny dramat w 10 aktach osnuty na przejść rosyjskich emigrantów
W rolach głównych: dwie gwiazdy ekranu
Marcela Albani i Liana Haid

Dr. Klinger
Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarcową
Andrzeja № 2, tel. 32-28
Godziny przyjęć: od 6—8, w niedziele i święta od 10—12. Dla Pań oddzielna poczekalnia.
Od 1—2 w lecznicy (Piotrkowska 62).

Dr. Heller
Choroby skórne i weneryczne
ul. Nawrot 2. Tel. 79-89. 215
Do 10 rano i 4—8 w. Dla pań specj. godz 3—5 po poł., w niedziele od 11—2 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

WSZELKI BÓL GŁOWY
USUWA

ZNAKOMICIE „SOWA"
Wyrobu laboratorjum przy aptece ST. HAMBURGA i S-ki, w Łodzi, ul. Główna 50.
Wystrzegać się naśladownictw.
414

Akta publiczne Nr. Z. 5/29 r.
Wezwanie publiczne.
Przewodniczący Wydziału Hadlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. Ustaw Nr. 2/28 r. poz. 20) zawiadamia, że Józef Kleiner zamieszkały w Łodzi przy ul. Ogrodowej Nr. 3, właściciel firmy „Józef Kleiner", mieszczącej się w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 12 i Nowomiejskiej Nr. 27 wniósł w dniu 15-ym stycznia 1929 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi z żądaniem odroczenia mu wypłat i że termin do rozpoznawania powyższego podania został wyznaczony na dzień 14 lutego 1929 roku na godzinę 10 rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój 57.
Wierzyciele firmy powyższej mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.
Przewodniczący Sędzia Okręgowy
(—) Herzberg
1229 Sekretarz (—) Cichecki

Wszelkie
Zioła lecznicze
poleca APTEKA
D-ra Farm. R. Rembielińskiego
w ŁODZI, ul. Andrzeja Nr. 28
telefon 49-91.
UWAGA: Apteka przyjmuje mocz do analizy.
1036

Dr. med. H. LUBICZ
Cegielniana 43. Tel. 41-32
Powrócił
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5—8 wiecz. 355
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia

Do akt, № 28 1929 r.
Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 stycznia 1929 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Południowej pod № 52 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Norbert Roth i S-ka", składających się z 30-tu sztuk gobeliny i 10-ciu sztuk materjału na krawaty, ocenionychnych na sumę 8600 zł.
Łódź, dn. 17 stycznia 1929 r.
KOMORNIK
S. Górski.

Dr. med. 1194
S. Neumark
powrócił
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie promien. Roentgena
ul. Moniuszki 5
Telefon 70-50.
Przyjmuje od 11—2 i od 7—8.
Panie od 3—4.

Kino RESURSA
Kilińskiego Nr. 123.
Od wtorku, dnia 22-go do poniedziałku, dnia 28-go stycznia r. b. włącznie
• Niedyskretna kobieta •
w rolach głównych:
Jerzy Jugo, Georg Aleksander, Kurt Wesperman i Marja Paudler
Sensacyjne przygody 2 par małżeńskich wyjątkowo aktualny problemat współczesny nowoczesnego stadła małżeńskiego.
— — Następny program: ANNA KARENINA. — —
Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9: w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9. 1127

Dr. DONCHIN
Specjalista chorób oczu
powrócił do kraju
przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7 po poł.
w niedziele i święta 10—1
ul. Moniuszki 1
356 Telefon 9-97.

Doktór
WOŁKOWYSKI
Cegielniana 25. Tel. 26-87
SPECJALISTA
chorób skórnych i wenerycznych.
Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8
667 w niedzielę i święta 9—1
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekal.

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1.
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp.
od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz,
leczenie chorób **wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Niemoc płciowa: Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Gabinet Światło-Leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
PORADA 3 zł. 1111

Dr. med.
Różaner
Dzielna № 9
Tel. № 28-98
Powrócił
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową.
Oddzielna poczekalnia dla pań.
Dla pań od 3—5 pp

Dr. med.
J. Silberstrom
Zielona 11
Choroby skórne i weneryczne
Usuwanie szpecących włosów elektrolizą
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 4—8, Niedziele 9—1, panie od 4—5 popoł. 1114
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Biżuterję kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Precyzja" Piotrkowska № 123. 1040

Kupię każdą ilość starych gazet, Trombkowski, ulica Składowa № 23.

Wolne posady

Poszukuję praktykanta na piłę taśmową, ul. Lwowska 7. (Bałuty) 653

Potrzebny podręczny stolarski na krzesła Bałucki Rynek № 6 m. 30 II. piętro 654

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85. Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.